

Dominacja, komunikacja, agresja.

John Fisher w swojej książce „okiem psa” opiera swoją teorię dominacji na ludzko psim stadzie, gdzie domownicy są częścią tego stada i ustala się hierarchię, a psy działają jak wilki, chcące znaleźć się na szczycie w imię zasady – osobnik Alfa reszta stada.

Stąd wiele błędnych i zakorzenionych w nas stereotypów, że pies nie może znajdować się wyżej od właściciela, że musi zostać zdominowany przez osobnika Alfa, którym w tym przypadku jest człowiek, nie może leżeć w łóżku czy w proggu, nie może pierwszy przechodzić przez drzwi, nie może wygrać w zabawach siłowych, czy być agresywny.

Pojmowanie teorii dominacji na podstawie obserwacji sztucznie stworzonego stada wilków, daje nam zupełnie nieprawdziwy obraz zachowań stadnych, rodzinnych.

Czy w psim świecie dominacja naprawdę istnieje, czy jest to tylko umiejętność radzenia sobie i rywalizacji w zdobyciu danego zasobu.

Całe szczęście, że wraz z nauką teorii się zmieniają i John Fisher, gdy zapoznał się z badaniami Coppingerów na temat udomowienia psa zmodyfikował własny pogląd na kwestię teorii dominacji, którą stworzył.

Można by było rzec wiedza kształtuje świadomość, a dążenie do jej poszerzania uczy pokory.

Zatem kim jest pies w ludzko psim stadzie, bo z pewnością nie jest człowiekiem i instynktownie nie będzie dążył do przejęcia władzy, a kim jest człowiek, bo z pewnością nie osobnikiem Alfa, który wymagał będzie podporządkowania pełnego.

Relacja na linii pies – człowiek powinna się opierać na partnerstwie, na wzajemnym poznawaniu siebie, na czytelnej i prostej komunikacji, a zwłaszcza na zrozumieniu i zaspokojeniu podstawowych potrzeb psa, jako psa, a nie, jako człowieka.

Często słyszymy teksty typu, – „ale wilczaki to psy agresywne”, „psy dominujące”, „niepodporządkowane”, „trudne w ułożeniu”,

Dominacja agonistyczna, która przejawia się poprzez zachowania agresywne takie jak warczenie, gryzienie, ale też bardzo subtelne sygnały mowy ciała, często występuje w sytuacji bronienia zasobów.

To nie muszą być tylko przedmioty, jedzenie, picie, miejsca, ale zasobem może też być człowiek.

Oczywiście Wilczak będzie próbował walczyć o zasoby z innymi psami, ale też i z człowiekiem, jednak nie jest to zachowanie prowadzące do przejęcia władzy, gdyż w sytuacji zmiany dostępności do zasobu, a inaczej mówiąc

zaspokojeniu potrzeb psa względem zasobu, instynktownie nie będzie on miał, o co walczyć i próbę takiej walki uzna za bezzasadną.

Kiedy dochodzi do bronięcia zasobów i zachowań agonistycznych.

Otóż duży wpływ na tego typu zachowania ma czynnik dostępności do danego zasobu.

Jeśli osobnik w danym momencie zacznie bronić zasobów względem innego psa i wygra to mówimy, że jest osobnikiem dominującym.

Otóż dominacja miała miejsce tylko w tym konkretnym przypadku i tylko w tym przypadku dany pies był dominujący, gdyż w zupełnie innej sytuacji pies wcale nie musi okazać dominacji.

Nie bez znaczenia jest tutaj komunikacja, stan emocjonalny, które odgrywają kluczową rolę, jakie zachowanie będzie przejawiał pies w danym momencie.



Co najczęściej sprawia właścicielom problemów to zachowania agonistyczne przy podawaniu pokarmu, zwłaszcza mięsnego, który zbyt silnie oddziałuje na psychikę psa.

Otóż zachowanie kilku podstawowych zasad bez problemu pozwala wyeliminować tutaj problem walki o zasoby.

Po pierwsze, jeśli coś psu dajemy to nigdy mu nie odbieramy, a jedynie możemy wymienić, po drugie utrzymujemy z psem kontakt na poziomie komunikacji, po trzecie psu musimy pokazać odpowiedni model zachowania, że zasób się nie kończy.

Oczywiście to my sprawujemy kontrolę nad zasobem podając go w częściach z ręki czy w przypadku kości trzymając ją w ręce, ale psu zapewniamy swobodny dostęp do danej części zasobu.

Wyuczenie w psie nawyku bronięcia danego zasobu, wyrobienie poczucia niepewności prowadzi jedynie do sytuacji stresowych i coraz większego zapętlania się w zachowaniach niepożądanych.

Emocje, jakie odbiera od nas pies mają też tutaj kluczowe znaczenie.

Osoby niestabilne emocjonalnie, u których występuje brak konsekwencji w komunikacji, nie wpływają pozytywnie na budowanie więzi w relacji pies – człowiek, na zdobywaniu zaufania i poczuciu bezpieczeństwa, a wzmagają uczucie niepewności, obawy, stresu.

Można to podać na przykładzie dziecka, które dostając od nas bombonierkę, którą jak otworzy to po pierwszej czekoladce zostaje mu zabrana i zjedzona.

Co wtedy czuje dziecko????

Zatem co czuje Pies, kiedy zapracowawszy na to, co dostał, zostaje mu to odebrane???

Instynkt głodu jest po instynkcie rozmnażania jednym z najistotniejszych uwarunkowań pozwalających zwierzęciu przeżyć.

Taki pies za wszelką cenę i każdymi możliwymi sposobami będzie skupiał się na realizacji potrzeby zaspokojenia głodu.

Wyuczone w takich sytuacjach zachowania będą trudne do opanowania w skutkach, do tego stres, ciągła niepewność, lęki, a w rezultacie korekty siłowe, będą prowadziły do coraz większych zachowań agonistycznych.

Choroby somatyczne to wynik takiego działania.

Przyczyny takich zachowań możemy szukać po stronie dostępności np. do pożywienia w określonych sytuacjach, do przedmiotów podczas zabawy, do regularnego i systematycznego zaspokajania potrzeb psa w zakresie żywienia, odpoczynku, zabawy, potrzeb fizjologicznych.

Chęć zdobycia zainteresowania ze strony człowieka też może prowadzić do zachowań agonistycznych względem drugiego psa.

Brak zapewnienia psu jego podstawowych potrzeb, a zwłaszcza dostępności do odpoczynku również może doprowadzić do tego typu zachowań nie tyle do innego psa, ale też i do człowieka.

Ciągła frustracja nie eliminuje problemu, ale go pogłębia.

Komunikacja to jeden z najważniejszych elementów funkcji społecznych w życiu psa.

- komunikacja chemiczna (zapachowa), gdzie główną rolę odgrywa znaczenie moczem, odchodami, gruczołami, oraz obwąchiwanie czy ekspozycja, dostarczając psu informacji na temat płci, zdrowia, wieku i stanu emocjonalnego jednostki.

Znaczenie moczem jest sygnałem optycznym dającym innemu osobnikowi informację, z jaką płcią mamy do czynienia.

Ma ono wielorakie znaczenie i pełni funkcję informacyjną, terytorialną, wabiącą, jak jest też zwykłą czynnością fizjologiczną.

Obwąchiwanie począwszy od głowy, uszów, łopatek, odbytu czy genitaliów, też dostarcza wielu cennych informacji.

Nie bez powodu psy używają Narządu Jacobsona (narząd przy lemieszowy), jako narządu zmysłu wykrywającego szereg substancji chemicznych.

Tarzenie się to również forma komunikacji, polegająca na znaczeniu miejsca lub znaleziska. Wystawianie się na ekspozycję, czyli dawanie wyraźnego sygnału syczytaj ze mnie informacje.

Znaczenie to ważny element dla funkcji społecznych.

Podstawowe źródła feromonów to ślina, mocz, odchody, gruczoły: na łapach, jarzmowe i około ustne, nad ogonowe, pod ogonowe, około odbytowe.

Jest jeszcze gruczoł fiołkowy, ale jego znaczenie jest bardziej domyślne niż poznawcze.

- komunikacja werbalna, czyli inaczej mówiąc werbalizacja głosowa, szczekanie, warczenie, piszczenie, skomlenie, wycie, dyszenie, wzdychanie.

Warczenie może przybierać różne formy od bronienia zasobów, poprzez ostrzegawcze, obronne, czy podczas zabawy.

Warczenie może być połączone ze szczekaniem.

Szczekanie również służy do porozumiewania się pomiędzy psami w różnych sytuacjach.

Mogą być to sygnały ostrzegawcze, zdziwienia i zaskoczenia, powitalne, rozdrażnienia jak i też dobrej zabawy.

To nie jest tak, że każde warczenie oznacza agresję, gdyż określa ono cały szereg stanów emocjonalnych psa.

Piszczenie czy skomlenie to stan podniecenia emocjonalnego i ich znaczenie może być różnorakie.

Począwszy od doznań przyjemnych w oczekiwaniu na zabawę, spacer, a na stresie, lęku czy bólu kończąc.

Wycie to szczególna forma komunikacji, ujadające z przedłużoną płaczącą formą oznacza tęsknotę i nawoływanie, wyraża obawę przed opuszczeniem i samotnością.

Bardziej donośny dźwięk to forma zaznaczenia swojej obecności, poinformowania intruzów, że to ja jestem właścicielem danego terytorium.

Dyszenie to stan gotowości i podniecenia, zaś wzdychanie oznajmia rezygnację lub w kontekście odpoczynku przyjemność z położenia się w danym miejscu.



Oczywiście nie jest to tak, że pojedynczy sygnał komunikacji werbalnej da nam obraz stanu emocjonalnego psa, gdyż zawsze musimy popatrzeć na kontekst całej sytuacji i inne sygnały mowy ciała.

- komunikacja niewerbalna, czyli sygnały mowy ciała oraz używanie czasu i przestrzeni w interakcji z innym psem, człowiekiem czy bodźcem.

Emocje są bardzo ważnym źródłem zachowania psów.

To jak Pies się czuje ma odzwierciedlenie w tym jak będzie się zachowywał.

Zrelaksowany, rozluźniony Pies będzie spokojny, przerażony, zestresowany zareaguje ucieczką lub atakiem.

Etogram określa nam zbiór zachowań, jakich możemy się spodziewać ze strony psa.

Mamy tam skatalogowane wszystkie zachowania psów we wszystkich aspektach życia społecznego takie jak zachowania podejścia społecznego, zachowania agonistyczne, zachowania demonstracyjne, związane z zabawą, obroną czy atakiem, związane ze stresem, lękiem, pielęgnacją, reprodukcją, polowaniem itd....

Te zachowania informują nas o stanie emocjonalnym psa i o ile nie są źle ukierunkowane lub zaburzone nie powinny być tłumione i odbierane, jako coś złego.

Świat jest dla psów dość stresujący, gdyż w życiu codziennym często nie mają one wyboru by uniknąć jakiejś interakcji.

To jak Pies podejdzie do innego psa, człowieka czy bodźca zależy od jego stanu emocjonalnego, statusu społecznego od kontekstu czy nastawienia. Interpretując zachowanie psa nie możemy skupiać się tylko na jednym sygnale, ale rozpatrywać musimy cały kontekst, na który wpływ ma stan emocjonalny psa, wiek, stan zdrowia etc.

Powitanie to najczęściej spotykana forma komunikacji, gdzie całe ciało wraz z ogonem faluje, uszy są odchylone lekko do tyłu, a głowa obniżona.

Pies wygląda jak by się cały sobą cieszył.

Ustawienie psa w jednej linii, usztywnienie z podniesionym ogonem, ustawionymi na sztorc uszami to postawa ataku, czyli zachowanie bardzo agresywne, agonistyczne.

Zabawa to kolejne zachowanie, które wbrew pozorom obserwujemy nie dość często i zazwyczaj w przypadku psów, które się znają i sobie ufają. Właśnie to zaufanie to najważniejszy element zabawy, podczas której występuje większość zachowań zapisanych w etogramie, również zachowania agresywne, by nie przerodziła się ona w sytuację niebezpieczną.

Formą zabawy nie jest testowanie, z kim mamy do czynienia i podczas tego zachowania nie zaobserwujemy symetrii, czyli zmiany ról w zabawie jak i też samo upośledzenia, kiedy silniejszy pies nie będzie używał całej swojej siły w stosunku do psa słabszego, a wręcz mu się położy.

Polowanie to nie zabawa i może dla nas, jako postronnych obserwatorów wygląda to spektakularnie, ale przy zachowaniu stadnym, gdzie mamy minimum trzy osobniki biegające luzem, pozycja i stan emocjonalny, a co za tym idzie lęk i stres uciekającego psa jest bardzo wysoki.



Wtedy też często możemy zaobserwować zachowania agonistyczne związane z obroną, które niejednokrotnie mogą być przyczyną poważniejszego konfliktu.

W grupie psów nigdy nie powinno pozwalać na tego typu zabawę jak i na nieuzasadnione ustalanie hierarchii w sytuacjach niepotrzebnych.

Pamiętajcie zabawa to zamiana ról, gdzie pies goniący zamienia się rolą z psem gonionym, gdzie pies gryzący zamienia się rolą z psem gryzionym, czyli mamy zachowaną symetrię.

Ukłon i rozluźniony otwarty pysk to również elementy zabawy, chociaż co do samego ukłonu to pełni on również funkcję demonstracyjną mającą na celu pokazanie, który pies jest uległy względem innego psa.

Kładzenie pyska na karku to również zachowanie demonstracyjne tak samo jak spojrzenie, zablokowanie ciałem czy wywieranie presji klatką piersiową.

Psy nie zawsze będą wchodzić w interakcję bezpośrednią i często wywierają presję na odległość poprzez spojrzenie i odpowiedni układ ciała.

Psy w ten sposób również okazują stres poprzez obniżenie pozycji ciała, ustawienie uszu do tyłu, powiększenie oczu, podkulenie ogona, czy podnoszenie przedniej łapy.

Ziewanie z szeroko otwartym pyskiem i charakterystyczne skomlenie to również objaw stresu.

Kiedy pies zachowuje się w niepewny sposób to inne psy często nie wiedzą, jak zareagować, gdyż mogą się spodziewać różnych zachowań również agresywnych.

Zachowania agonistyczne związane z obroną lub atakiem, a także piloerekcja (zwiększenie objętości ciała) służą psom do zachowania odległości lub uniknięcia interakcji.

Jest to naturalna część psiej komunikacji, która, jeśli pojawi się w nieodpowiednim kontekście jest sygnałem do zastanowienia się nad przyczyną takiej a nie innej reakcji.

Wtedy musimy pracować nad poprawą samopoczucia psa, doprowadzając do sytuacji, kiedy pies poczuje się pewniej, gdyż zazwyczaj takie zachowanie przejawiają psy zagrożone i zmiana zachowania na inne nie odniesie tutaj pożądanego skutku.

Wzięcie psa na ręce nie dodaje mu pewności siebie, a jedynie w tym danym momencie daje wsparcie stada.

Mimika w kontekście zachowań niewerbalnych nie pozostaje tutaj bez znaczenia.

Pies rozluźniony, wesoły sprawiający wrażenie jak by się uśmiechał, z lekko otwartym pyskiem i wystawionym językiem jest szczęśliwy. Zamknięty pysk, postawa lekko wyciągnięta do przodu, skierowanie uszu do przodu i zastygnięcie w bezruchu to pies zaciekawiony.

Zamknięty pysk, z lekko pomarszczonymi faflami i ukazanymi zębami to pies ostrzegający, natomiast otwarty pysk z pomarszczonym nosem i faflami, oraz zębami na wierzchu to już postawa agresywna również związana z lękiem.

Jeśli dojdzie do takiego zachowania włącznie z pokazaniem dziąseł to możemy być już pewni bardzo agresywnego zachowania z możliwym atakiem.

Ziewający Pies oznajmia nam, że jest zestresowany i zaniepokojony i jako jeden z sygnałów uspokajających służy do rozładowania napięcia.

Lizanie ma dwojakie znaczenie.

Z jednej strony jest to forma uspokojenia, pokazania uległości, a u szczeniaków polega na wywołaniu odruchu wymiotnego, czyli związana jest z prośbą o jedzenie.

Wilczaki również straszą, przejawiając wtedy dość mocne zachowania agonistyczne, ale zawsze jak będą miały możliwość to wybiorą uniknięcie konfliktu.

To jak będziemy zwracać uwagę na sygnały mowy ciała wysyłane przez nasze psy, jak będziemy brać pod uwagę mimikę, napięcie pyska, pozycję uszu, układ ciała, układ ogona, wysyłane komunikaty głosowe, pozwoli nam to lepiej poznać stan emocjonalny psa, zrozumieć, jakie żądzą nim emocje w danej chwili i zareagować adekwatnie do sytuacji.

Nie będziemy wtedy reagowali impulsywnie i zbyt energicznie przy psie lęklwym czy zestresowanym, pogłębiając w ten sposób jego stan wycofania, ale damy mu wsparcie i okażemy zrozumienie.

Nie będziemy wprowadzali dodatkowego napięcia przy stresie prowadząc do niepotrzebnej agresji, ale będziemy się starali psa uspokoić i wyciszyć. Nie będziemy dodatkowo pobudzać psa impulsywnego, kiedy nie będzie takiej konieczności, a co najważniejsze poprzez zrozumienie nie będziemy karać psa za nasze błędy w komunikacji i braku zrozumienia jego podstawowych potrzeb.

Rola psa na przestrzeni lat znacznie się zmieniła.

Kiedyś pies był głównie używany do pracy, a dzisiaj stał się często członkiem rodziny czy nawet dzieckiem.

Musimy zrozumieć, że pies nie jest człowiekiem i należy traktować go jak psa i też tak wychowywać i szkolić.

Predyspozycje genetyczne psa to zaledwie jego popędy, a reszta zachowań w tym głównie agresywnych wynika z nieodpowiedniego szkolenia, zapewnienia psu jego podstawowych potrzeb, braku komunikacji czy wychowania w tym socjalizacji pierwotnej.

Pies będzie się tak zachowywał, jak zostanie nauczony lub zostanie zmuszony ze strony człowieka do wyrobienia w sobie pewnych modeli zachowania.

Ogromną rolę na zachowanie psa ma otoczenie, doświadczenia, nauka, treningi, wychowanie i komunikacja.

Czym jest agresja?

W większości przypadków u psów można zaobserwować nie tyle agresję co zachowania reaktywne jako odpowiedź na otoczenie, na bodziec, na swoje doświadczenia.

Winę za taki stan rzeczy ponosi często człowiek, który albo niewłaściwie odczytał sygnały psa, jego zachowanie, albo utrwał w nim niewłaściwy model zachowania.

Najczęstszą przyczyną pogryzień czy ataków u psów jest strach i lękliwość, a często wynika ona z nieodpowiednich doborów hodowlanych, braku socjalizacji pierwotnej, nieodpowiedniego wychowania, braku uczenia psa rozwiązywania konfliktów i stosowania modelu wychowania jedynie pozytywnego w błędnym tego słowa znaczeniu.



Komunikacja społeczna i występujące w niej zachowania agresywne są naturalnym sposobem komunikacji psów, tłumienie tych zachowań prowadzi do stresu, którego pies nie jest w stanie sam rozwiązać, co również prowadzi do zaburzeń w zachowaniu.

Celem zachowania obronnego jest ochrona organizmu przed uszkodzeniem, czyli instynkt przetrwania.

Natura wyposażyła zwierzęta w różnego rodzaju instrumenty, dzięki którym potrafią one ocenić daną sytuację i w razie konieczności zastosować odpowiednie środki obrony.

Zachowania obronne są zachowaniami reaktywnymi, czyli jest ono zawsze odpowiedzią na działania środowiska.

To jak pies będzie reagował na otoczenie wynika z tego jakie wzorce zachowań zostaną w nim utrwalone.

Jeśli pies nie będzie wiedział, jak ma się zachować w danej sytuacji to wykorzysta dostępne i znane modele zachowań, które zostały w nim utrwalone celem osiągnięcia korzyści lub jej braku.

Pies, jeśli będzie miał możliwość zawsze wybierze ucieczkę, postawiony przed ścianą zaatakuje, a wynik będzie świadczył o zachowaniu pasywnym lub jego braku.

Dla psa zachowanie obronne w tym atak to ostateczność, a wcześniej możemy zaobserwować całą gamę sygnałów uspokajających mających na celu rozładowanie sytuacji.

Osobnik, u którego od szczeniaka tłumiono komunikację nie będzie ich używał i dla niego jedynym sposobem na rozwiązanie konfliktu będzie atak.

Pies nigdy nie atakuje bez powodu, jeśli tak uważamy to znaczy, że my albo nie potrafiliśmy odczytać sygnałów wysyłanych przez psa, albo był on mocno karcony za próbę komunikacji, a w psie zostały stłumione wszelkie możliwe sygnały ostrzegawcze.

Wilczaki czechosłowackie to psy doskonale kontrolujące całe otoczenie. Każda najmniejsza zachodząca w nim zmiana zostaje zarejestrowana i pies przechodzi wobec niej obojętnie, albo reaguje stresem i lękiem. Dlatego tak ważna w pracy z tymi psami jest socjalizacja pierwotna oraz pozytywne wzmacnianie zobojętnienia na bodźce.

To czego pies tej rasy nie pozna lub się nie nauczy daje nam duże prawdopodobieństwo, że nie będzie tego robił.

Dotyczy to zarówno agresji, niszczenia, komunikacji z psami, ludźmi, otwierania drzwi, okien, lodówki, itd....

To jest największą trudnością w odpowiednim wychowaniu psów tej rasy, które przez pierwszy rok wymagają ze strony opiekuna bardzo mocnego zaangażowania w ich szkolenie i masę poświęconego czasu.

Odpowiedniej korekty zachowań nieakceptowanych, konsekwencji w postępowaniu i ciągłej kontroli.

Pozostawione same sobie nie będą miały, jak czerpać pożądaných wzorców.

Jeśli zwierzę jest zaskoczone, wtedy pojawia się stres i negatywne emocje. Zostaje naruszona jego strefa zagrożenia, a w przypadku, kiedy nie ma możliwości uciec strach potęguje ryzyko podjęcia próby agresji.

Oczywiście duże znaczenie mają tutaj wcześniejsze doświadczenia psa.

Dla przykładu szczeniak, który nigdy nie spotkał się z daną sytuacją, w pierwszej kolejności będzie obserwował, jak zachowuje się otoczenie, inne psy, ludzie i na tej podstawie będzie czerpał wzorce zachowania.

Jeśli nie będzie miał możliwości czerpania tej wiedzy od innego psa czy opiekuna, który nadal na wysyłane sygnały przez psa będzie bierny to wyrobi sobie własny model zachowania zgodny z tym, co podpowiada mu instynkt.

Zachowania wyuczone w strachu utrwalają się bardzo mocno w myśl zasady – zachowanie – korzyść lub jej brak.

Jeśli pies daną sytuację postrzeże, jako zagrożenie, będzie zestresowany, a my nie odczytamy wysyłanych przez niego sygnałów i nie podejmiemy reakcji to nastąpi reakcja ze strony psa np. warknięcie, próba straszenia. Jeśli reakcja psa odniesie skutek pozytywny to zdobędzie on już wtedy doświadczenie i coraz częściej będzie korzystał z takiego schematu zachowania, który w zależności od sytuacji z wiekiem będzie ewoluował.

Jeśli nie będzie reakcji na sygnał psa i opiekun nadal nie podejmie żadnego działania, a dojdzie do naruszenia strefy zagrożenia to pies nie mając możliwości ucieczki zaatakuje.

U Wilczaków możemy nader często zaobserwować agresję społeczną, która w większości przypadków występuje wewnątrz danego stada i ma związek z ustaleniem hierarchii, z ochroną terytorium, ochroną zasobów, czy wyborem partnera seksualnego.

Celem takiego zachowania nie jest zrobienie komuś krzywdy, ale odpowiedź na reaktywność otoczenia i ochrona dóbr.

W tym przypadku pies chroniąc zasób będzie walczył bardziej zdecydowanie, gdyż uciekając zostałby zmuszony do pozostawienia tego, o co podjął walkę, zatem emocje i determinacja będą zdecydowanie większe niż w przypadku agresji obronnej, gdzie unikając interakcji pies chroni siebie, a nie coś o co chce walczyć.

Stres i frustracja są kolejnym powodem, dla którego pies może podjąć walkę wewnątrz rodziny.

Każdy pies mniej odporny psychicznie, lękliwy, chory, zmęczony jest bardziej narażony na stres.

Najważniejsze w takiej sytuacji jest to by zadbać o potrzeby psa, a zwłaszcza o jego prawo do wypoczynku i nauczenie go tego.

Niezrozumiałe środowisko to najczęstszy powód konfliktów wewnątrz stada.

Pies żyje w świecie ludzi, który nie jest dla niego naturalnym środowiskiem, a co za tym idzie niesie wiele obciążeń psychicznych.

Jeśli nie staramy się zrozumieć potrzeb psa, nie rozwijamy poprawnie wzajemnej komunikacji, nie pracujemy z psem, nie socjalizujemy go, a co za tym idzie nie rozwijamy jego zdolności do radzenia sobie z różnego

rodzaju bodźcami to taki pies nie wie, czego od niego chcemy i jest to powodem jego frustracji.

Przykładowo, jeśli psu na coś pozwalaliśmy przez jakiś czas i nagle mu tego zabraniamy to taki pies nie rozumie powodów naszego postępowania.

Sprzeczne i mnogie komunikaty też nie pozwalają na zrozumiałą komunikację z psem.

Karcenie psa z jednej strony za czynność, na którą mu pozwalamy, a brak reakcji innym razem, nie jest poprawnym modelem wychowania.

Jako przykład podam tutaj podgryzanie, które u Wilczaków jest typowym zachowaniem socjalnym.

Zamiast ukierunkowywać to zachowanie np., przekierować je na gryzienie maskotki, noszenie przedmiotu to albo je tłumimy albo wkładając grubą bluzę pozwalamy, a innym razem karcimy i zakazujemy.

Takie postępowanie jest dla psa gorszą korektą negatywną niż zastosowanie odpowiednio użytej kolczatki, obroży elektrycznej czy zaciskowej.

Niezaspokojenie podstawowych potrzeb psa jest również powodem do frustracji.

Pies to nie tylko jedzenie, woda i wypuszczenie przed dom lub spacer na około bloku.

Jeśli pies nie ma możliwości się uczyć i rozwijać pracy swojego mózgu będzie się czuł gorzej aniżeli byłby głodny.

Podam przykład jaki każdy z was ma w pobliskim otoczeniu.

Owczarek niemiecki, który całe dni spędza jedynie za ogrodzeniem, obszczekując ludzi, dzieci, psy, samochody.

Ten pies nie został zaznajomiony z większością bodźców występujących w środowisku, a co za tym idzie nie został przystosowany do życia w społeczeństwie.

Jego poziom frustracji jest tak ogromny, że w momencie wyjścia poza własny płot kompletnie nie wie jak ma się zachować.

Taki pies może wpaść pod nadjeżdżający samochód albo kolejne 5 minut biegać wokół niego jak ogłupiały. Taki pies może zaatakować innego przechodzącego psa czy człowieka, tylko dlatego, że właściciel nie domknął furtki.

Agresja bólowa i jej powodem może być nagła sytuacja wywołująca mocny ból lub choroba powodująca rozdrażnienie i ograniczenia w ocenie sytuacji,

a co za tym idzie nieść duże niebezpieczeństwo i ryzyko poważnych pogryzień.

Oczywiście nie jest to tak, że każdy pies, któremu nadepnemy na ogon odpowie takim samym atakiem, gdyż istotnym elementem jest tutaj też próg bólu i nie każdy pies ma go na tym samym poziomie.

O ile przy pierwszym rodzaju agresji spowodowanej nagłym bólem, możemy starać się takich sytuacji unikać o tyle, jeśli jest ona spowodowana chorobą to jedynym sposobem jej zapobieganiu jest farmakologia, a w przypadku braku skutecznej formy leczenia, uśpienie zwierzęcia, gdyż ryzyko, jakie niesie ten rodzaj agresji jest zbyt wielkie.

Największa i najbardziej niebezpieczna liczba agresywnych zachowań jest z powodu zachowania łowieckiego, który jest instynktem wrodzonym.

Brak możliwości rozładowania popędów poprzez trening prowadzi do niemożności poradzenia sobie z instynktem, którego głównym bodźcem jest ruch.

Polowanie jest czynnością samo nagradzającą dla psa, która sprawia mu przyjemność.

Brak odpowiedniego ukierunkowania poprzez pracę, podporządkowanie albo osłabianie nie pozwala psu wykorzystać odpowiednio instynktu łowieckiego.

Jako przykład podam tutaj osoby idące na obronę z Wilczakiem, gdzie zarówno one jak i psy nie są kompletnie do tego przygotowani.

Często trafiają do nieodpowiedniego szkoleniowca, który nie bierze pod uwagę predyspozycji psychicznych psa do tego typu pracy. Powinniśmy pamiętać, że psy uczą się przez doświadczenie oraz naśladownictwo, ale nie poprzez wyobrażenie.

Czyli wpiery musi jakiejś sytuacji doświadczyć, by odpowiedzieć na nią jakimś zachowaniem, które będzie czysto przypadkowe, ze względu na okoliczności, emocje ...

To doświadczenie daje psu pozytywne emocje i osiągnięcie sukcesu, albo negatywne emocje i brak osiągniętych celów. To jest wasz priorytet w pracy z psem, a zwłaszcza z Wilczakiem czechosłowackim, byście mieli kontrolę nad wynikiem tego doświadczenia.

Wykorzystajcie do tego pozytywne wzmocnienie, pozytywną karę, negatywne wzmocnienie i negatywną karę.

Pamiętajcie to czego Wilczak się nie nauczy daje wam duże prawdopodobieństwo, że nie będzie tego robił.